

KRZYSZTOF WITKOWSKI
Muzeum Technik Ceramicznych w Kole

PARAFIA DĘBNO KRÓLEWSKIE W ŚWIEŁLE WIZYTACJI KANONICZNYCH Z OKRESU PRZEDROZBIOROWEGO

Do tej pory historycy nie zajmowali się szerzej dziejami parafii w Dębnie [Królewskim - od aut¹]. W jedynej jak dotąd monografii gminy Babiak Józef Stanisław Mujta poświęcił jej dziejom przedrozbiorowym jedno zdanie².

Tak więc stan naukowego zbadania najdawniejszych dziejów tej parafii jest znikomy i wymaga kolejnych studiów oraz wyťažonej pracy badawczej, co zresztą dotyczy także pozostałych zagadnień związanych z przedrozbiorowymi dziejami miejscowości z terenu dzisiejszej gminy Babiak.

Lukę tę postaram się wypełnić w niniejszym tekście, w którym przedstawię przedrozbiorowe dzieje parafii Dębno Królewskie w świetle specyficznych dokumentów kościelnych, jakimi są wizytacje kanoniczne parafii³. Przeprowadzane one były i są przez duszpasterzy poszczególnych diecezji.

Akta wizytacji jako typ źródła, mają charakter przekrojowy, to znaczy, biorąc ogólnie, dotyczą stanu diecezji lub jej części w określonym momencie czasowym⁴. Z punktu widzenia osoby je przeprowadzającej wizytację można podzielić na: generalne, przeprowadzane osobiście przez biskupów lub delegowanych przez nich wizytatorów, archidiakańskie, przeprowadzane przez archidiaconów, według postanowień soboru trydenckiego tylko na polecenie biskupa, oraz wizytacje dziekańskie⁵.

Akta wizytacji były zaopatrywane w tak zwane dekrety reformacyjne, mające znaczenie normy określającej postępowanie plebana w okresie do następnej wizytacji. Każda wizytacja była przeprowadzana w oparciu o odpowiedni, wcześniej opracowany, kwestionariusz⁶. Najszerszy zakres tematyczny wizytacji obejmował takie zagadnienia jak: przynależność administracyjna parafii, kościół parafialny, kościoły nieparafialne i inne świątynie, instytucje i grupy przykościelne, kler i służba kościelna, duszpasterstwo i odpusty, parafianie

¹ W okresie przedrozbiorowym miejscowość nosiła nazwę „Dębno”. Potem dodano przymiotnik „Królewskie” (nastąpiło to prawdopodobnie w pierwszym dwudziestolecu XIX w.)

² J. S. Mujta, *Gmina Babiak. Przeszłość i teraźniejszość*, Konin 1995, s. 15.

³ Wziąłem pod uwagę wizytacje znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Kwerendą należałoby objąć również w przyszłości wizytacje znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie.

⁴ S. Litak, *Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1962, nr 3, s. 43.

⁵ Tamże, s. 43-44.

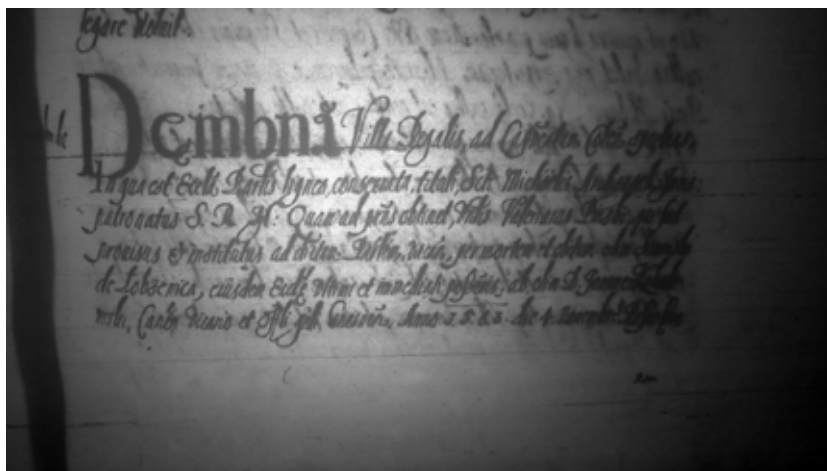
⁶ Tamże, s. 44.

oraz uposażenie kościoła parafialnego. Należy stwierdzić, że schemat opisu jednostek wizytowanych oraz zakres problematyki akt wizytacji były różne⁷.

W niniejszym tekście przyjąłem zasadę omawiania kompleksowo poszczególnych wizytacji w układzie chronologicznym.

Parafia w Dębnie Królewskim, w okresie przedrozbiorowym, należała administracyjnie do archidiecezji gnieźnieńskiej, archidiaconatu gnieźnieńskiego i dekanatu sompoleńskiego⁸.

Wieś Dębno była własnością królewską leżącą, w interesującym nas okresie, w województwie kaliskim i powiecie konińskim. Należała również (pierwsza wzmianka w 1476 r.) do niegrodowego starostwa kolskiego (tenuty kolskiej). Starostwo grodowe z mianowanym urzędnikiem królewskim było natomiast w Koninie.



1. Początek wizytacji parafii w Dębnie Królewskim z 1608 r.
Archiwum Diecezjalne we Włocławku, sygn. AAG Wiz. 3.
Fot. Krzysztof Witkowski.

Desygnowanie zarządców kluczy dóbr monarszych stanowiło zawsze atrybut władcy, który realizował się jako władca łaskawy, dawca łask, dochodów i godności. W późnym średniowieczu, kiedy to obserwujemy wykształcenie się tych kluczy, zauważamy także różne sposoby sprawowania zarządu nad nimi. Król oddawał swoim zaufanym starostwa w zarząd „do wiernych rąk” za określoną sumę dzierżawną, na roczny lub dłuższy, nawet dożywotni okres. Już w XIV wieku spotykamy jednak przypadki zastawów: oddawania dochodów starostwa w zamian za pożyczki czy świadczenia udzielone królowi. Proces ten nasilił się w XV stuleciu, kiedy to państwo obciążone było najpierw kosztami węgierskiej wyprawy młodego króla Władysława III, a później znacznymi wydatkami związanymi z wojną trzynastoletnią toczoną przez Kazimierza Jagiellończyka z zakonem krzyżackim (1454-1466)⁹. Dobra te zarządzane były przez kolejnych posiadaczy zwanych w źródłach „starostami” (capitaneus). Od schyłku XIV stulecia obserwujemy w Królestwie Polskim - szczególnie w jego pozamałopolskich dzielnicach - w miarę jednolity system organizacji dóbr monarszych, polegający na funkcjonowaniu kluczy dóbr: miasta i otaczających

⁷ Tamże, s. 45-46.

⁸ S. Litak, *Atlas kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w.*, Lublin 2006, s. 220.

⁹ A. Gąsiorowski, *Kolskie starostwo i kolscy starostowie w czasach jagiellońskich*, [w:] *Królewskie-miasto Koło. Studia w 650. rocznicę lokacji miasta*, red. I. Skierska, Poznań 2012, s. 32.

go wsi, które należały również do króla¹⁰. Dobra te już późne średniowiecze zaczęło nazywać starostwami (od nazwy zarządcy tych kluczy - starosty) lub tenutami. Czasy nowożytne dodały przymiotnik: niegrodowe, tworząc pojęcie starostwa niegrodowego¹¹. Były to jednostki gospodarcze - kompleksy dóbr w przeciwieństwie do starostw grodowych, które były jednostkami administracyjnymi.

Aby ukazać pełne, najdawniejsze dzieje parafii należałoby skorzystać również z innych źródeł, jak chociażby z akt konsystorza gnieźnieńskiego, które znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Niniejszy artykuł nie stawia sobie jednak za cel całościowego przedstawienia dziejów tej parafii, a jedynie ukazanie jej historii w świetle jednorodnego źródła, jakim są wizytacje kanoniczne.

Pierwsza wzmianka o parafii w Dębnie pochodzi z 1479 roku¹². Wtedy to Jan Sucharda, pleban z Żyromina, zamienił się na beneficjum z Maciejem, plebanem w Dębnie i wikariuszem wieczystym przy katedrze gnieźnieńskiej¹³. Warto też nadmienić, że wieś Dębno przez cały okres dziejów przedrozbiorowych była własnością królewską.

Najwcześniejsza wizytacja parafii pochodzi z 1521 roku i jest wizytacją arcybiskupią¹⁴. Prawo patronatu kościoła pod wezwaniem św. Michała należało do króla (tak było przez cały interesujący nas okres). W czasie wizytowania parafii stanowisko proboszcza było nieobsadzone. Wizytator wspomina, że

obecny przełożony tego kościoła, ze względu na niedobór dochodów i parafian, nie jest w stanie zatrudnić wikarego, tylko posługacza, i wynagradza go według możliwości.¹⁵

Do parafii należały następujące miejscowości: Dębno, Kiejsze, Osówie, Lipie Góry i Maliniec¹⁶. Zajmijmy się teraz stanem majątkowym parafii. Otóż posiadała ona wówczas, jako uposażenie proboszcza, działkę wraz z sadem do niej przylegającym, która leżała wzdłuż cmentarza w kierunku południowym. Kościół dębneński posiadał również dwie parcele, z których jedna przeznaczona była dla wikarego, a druga - dla świeckiego posługacza - leżała naprzeciw działki proboszcza. Dodatkowo parafia dysponowała wówczas trzema działkami przeznaczonymi dla karczmarzy. Zobowiązani byli oni do płacenia proboszczowi rocznego czynszu. Każdy z nich musiał przekazywać jeden wiardunek (1/4 grzywny), jednego koguta, piętnaście jaj i jedną beczkę piwa. Była na nich nałożona również pańszczyzna w wymiarze trzech dni w roku. Parafia posiadała również dwa łany gruntu wraz z łąkami. Oprócz tego miał też Kościół pole o szerokości ponad trzydziestu bruzd, które leżało za parcelą proboszcza, a także las obok tego pola.

Kmiecie zamieszkujący parafię płacili dziesięcinę w wysokości jednego grosza z łanu. Wymiar dziesięciny od gruntów sołtysich wynosił natomiast sześć groszy¹⁷.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Materiał zaczerpnięty z Kartoteki Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolski PAN w Poznaniu, *Dębno Królewskie*. W Kartotece jako źródło podane są Akta Konsystorza Gnieźnieńskiego. Informację tę podaje również J. S. Mujta, *Gmina...*, s. 15. Nie podaje jednak żadnego odnośnika z jakiego źródła ją zaczerpnął.

¹³ Tamże, s. 15.

¹⁴ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, Gniezno 1880, s. 215-216.

¹⁵ Tamże, s. 215.

¹⁶ Tamże, s. 215-216.

¹⁷ Tamże, s. 216.

Kolejna wizytacja z 1608 r., która jest wizytacją archidiakońską wspomina, że kościół parafialny był drewniany (zapewne wcześniej również). Proboszczował Walerian Proński, a przed nim Stanisław z Łobżenicy. Obecny pleban mianowany był przez Jana Kolankowskiego, oficjała gnieźnieńskiego w dniu 4 listopada 1583 r.¹⁸ Do parafii należały te same wsie, które wymienione były blisko sto lat wcześniej za wyjątkiem Malińca¹⁹ (wizytator, chyba przez pomyłkę, nie wymienia na początku wizytacji wsi Maleniec jako należącej do parafii. Miejscowość tę wymienia później, opisując dochody parafii).

Wizytacja wspomina, że Najświętszy Sakrament przechowywany był w drewnianym tabernakulum, a poświęcone hostie w drewnianej szkatułce, w czystym lnianym woreczku. Oleje święte są nowe, przechowywane w zakrystii w oddzielnej szafie, w cynowym naczyniu²⁰. Chrzcielnica była drewniana i „dobrze zamknięta”. W parafii regularnie prowadzono metryki ochrzczonych i zaślubionych. W kościele nie przechowywano wówczas żadnych relikwii świętych. Jednak był w tym celu sprawiony nowy krzyż, w którym relikwie miały być złożone w przyszłości.

W kościele znajdowały się dwa niekonsekrowane ołtarze. W głównym znajdował się konsekrowany portatyl²¹. W ołtarzu tym wisiały obrazy. Świeczniki

przyzwoite z woskowymi świecami, również i wielkie drewniane, dla Podniesienia Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

Wizytacja wspomina dalej, że w ołtarzu głównym msze odprawia często sam pleban.

Co do wystroju świątyni dokument wspomina jeszcze, że

w kościele nie ma żadnej ozdoby i jest bardzo zaniedbany²²

Na środku „domu bożego” stał krzyż z namalowanym wizerunkiem Chrystusa.

Zakrystia, podobnie jak kościół, była również drewniana, a ponadto

ciemna, wilgotna i bardzo ciasna, nie zabezpieczona, wymaga naprawy, najwięcej w ścianach i podłodze²³

Srebrne kielichy nie były w niej przechowywane z powodu zagrożenia kradzieżą.

Dach świątyni był w dobrym stanie, wymagał naprawy tylko w niektórych miejscach, zwłaszcza od strony północnej. Ściany i okna utrzymywano w dobrym stanie. Na chórze podłoga była z wypalanych cegieł. Natomiast w pozostałych częściach kościoła drewniana²⁴. Wizytacja wspomina, że cmentarz jest „źle ogrodzony”. Na jego terenie znajdowała się drewniana kostnica.

Nie został zbrukany (cmentarz - od aut.) przez rozlew krwi ani przez pochowanie heretyka.

¹⁸ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, *Wizytacja parafii w Dębnie z 1608r.*, sygn. AAG Wiz. 3, k. 279-279v., (dalej: ADWł.).

¹⁹ Tamże, k. 279v. Wizytator, chyba przez pomyłkę, nie wymienia na początku wizytacji wsi Maleniec jako należącej do parafii. Miejscowość tę wymienia później opisując dochody parafii.

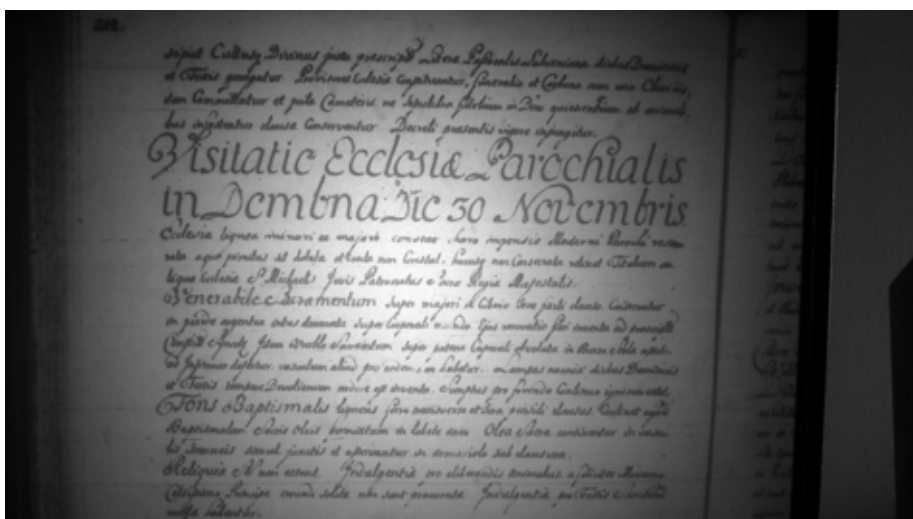
²⁰ Tamże.

²¹ Portatyl – kamienna płytka umieszczana w ołtarzu drewnianym w celu odprawiania eucharystii. Istniały także portatyłe przenośne, mogące służyć w podróży *Encyklopedia Kościelna*, red. S. Biskupski i in., Warszawa-Włocławek 1873-1933, t. 1-33 (dalej cyt. *EK* i odpowiedni tom). *EK*, t. 20, s. 453-455.

²² *Wizytacja parafii w Dębnie z 1608 r...*, k. 279v.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, k. 280.



2. Początek wizytacji parafii w Dębnie Królewskim z 1765 r.
 Archiwum Diecezjalne we Włocławku, sygn. AAG Wiz. 63.
 Fot. Krzysztof Witkowski.

Cmentarze otaczano wielką troską. Zabezpieczeniom ich, jako miejsc świętych dużo uwagi poświęcano już w średniowieczu, lecz wiele postulatów było nierealizowanych²⁵. Do licznych dewastacji cmentarzy dochodziło w czasach reformacji. Zdarzało się, że płytkie groby były rozkopane, a kości zmarłych leżały porozrzucane po ziemi. Dążono w większym stopniu niż w średniowieczu do nadania cmentarzowi cech miejsca świętego, godnego grzebania zmarłych członków wspólnoty parafialnej²⁶.

Dom plebana był w dobrym stanie. Szkoła parafialna mieściła się w nowym budynku wybudowanym przez obecnego plebana. Nauczycielem był na ten czas Feliks Konińczuk z Konina, któremu pleban płacił dwie grzywny na rok i podejmował obiadem w każdą niedzielę i święto.

W tejże wizytacji po raz pierwszy wspomniana jest szkoła parafialna. Jedną z bardzo ważnych funkcji Kościoła było szerzenie wiedzy religijnej, a przy tej okazji i ogólnej. Służyć miała temu szkoła parafialna. Przez szkołę parafialną należy rozumieć instytucję ściśle związaną z kościołem parafialnym, służącą przede wszystkim elementarnej nauczaniu i wychowaniu w duchu katolickim. Obok przenikającej całe nauczanie religii, na program szkolnictwa składały się bowiem pewne elementy trivium (gramatyka, retoryka, dialektyka), a nawet quadrivium (arytmetyka, geometria, astronomia, muzyka), konieczne do przygotowania kandydatów do stanu duchownego i służby liturgicznej²⁷. Szkolnictwo parafialne rozwijało się pod mniej lub bardziej ścisłą kontrolą władz diecezjalnych, której instrumentem były wizytacje parafii. Wizytatorzy mieli obowiązek sprawdzać, czy w poszczególnych parafiach są szkoły. Tam, gdzie ich nie było, badali przyczyny tego stanu i zalecali ich zakładanie. Szczególnego znaczenia nabrało to po reformach soboru trydenckiego. W realizacji reformy kościelnej ważna była sprawa

²⁵ S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Lublin 2014, s. 367.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 251-252.

religijnego uświadomienia ludności, które miało być urzeczywistniane między innymi przez szkolnictwo, w tym parafialne²⁸. Jeśli chodzi o wizytacje archidiakonu z 1608 r. należy stwierdzić, że szkoły występowały w zależności od dekanatu w od 89 (Żnin) do 100% parafii (Konin, Sompolno)²⁹.

Jak wspomina wizytacja w parafii był również kantor (śpiewak), Ambroży z tejże wsi Dębno, który mieszkał na plebanii.

Reprezentuje on służbę kościelną. Ta grupa ludzi wynagradzana była przez plebana. Oprócz pensji otrzymywali oni także ofiary od ludzi za świadczone usługi³⁰. Fakt, że w kościele w Dębnie był kantor, a nie było organisty świadczy o tym, że nie znajdowały się wówczas tutaj organy.

Wizytator wspomniał, że służba liturgiczna sprawowana była w należyty sposób.

Podczas kazania pan pleban naucza lud o rzeczach niezbędnych do zbawienia, objaśnia dziesięcioro przykazań, modlitwę Pańską i Katechizm. Ogłasza posty i święta kościelne. Nie jest popełnione żadne zaniedbanie w sprawowaniu duszpasterstwa i sakramentów. Nikt nie umarł w rzeczony parafii bez chrztu i spowiedzi. Małżeństwa, po uprzednich zapowiedziach, są potwierdzane według przepisu Soboru Trydenckiego³¹.

Dokument wspomina, że kościół posiada pewne zapisane na siebie legaty,

które nie są dotąd wykonane ani nie są zwrócone kościołowi. Rejestr tych legatów jest u pana plebana, który z powodu grasującej zarazy i innych niewygód, a także z powodu słabego zdrowia nie może go wykonać.

Parafia nie posiadała żadnych pieniędzy w gotówce³².

Sprawami majątkowymi parafii zarządzało dwóch świeckich mieszkańców wsi Dębno (niejacy: Wacław i Jan Dudek), którzy co roku przedstawiali proboszczowi sprawozdanie z dochodów i wydatków. Mianowani oni byli właśnie przez proboszcza³³.

Proboszcz należał do stanu szlacheckiego i jak stwierdza wizytacja, był już „starcem w podeszłym wieku”. Nie troszczył się o kościół. Jak podaje dalej, mieszkał na plebanii z niewiastą, z którą miał synów, jednakże „jak powiadają, wtedy, kiedy jeszcze był w stanie świeckim”. Jeśli chodzi o osobę proboszcza, wizytacja notuje jeszcze, że często się upijał, zarówno w domu jak i „między szlachtą”. Swoje obowiązki duszpasterskie wykonywał jednak sumiennie, gdyż wizytator pisze:

Chodzi w odpowiednim stroju i z tonsurą. Ma brewiarz, odmawia godziny kanoniczne i często odprawia msze.

W parafii nie było wówczas

heretyków, wyklętych, cudzołożników, lichwiarzy, żyjących w konkubinacie albo innych publicznych gorszydzieli³⁴.

²⁸ Tamże, s. 256.

²⁹ Tamże, s. 261.

³⁰ Tamże, s. 170.

³¹ *Wizytacja parafii w Dębnie z 1608 r...*, k. 280.

³² Tamże

³³ Tamże, k. 280v.

³⁴ Tamże.

Wizytator zanotował następujące braki zauważone w parafii: tabernakulum nie miało wewnątrz żadnej ozdoby, w puszcze na komunikanty nie było ani jednego pasującego korporału³⁵, chrzcielnica nie miała ozdobnej pokrywy, zakrystia nie była zabezpieczona, srebrne kielichy były brudne, była mała ilość puryfikatorów³⁶, korporałów i welonów. Nie było ani jednej bursy³⁷. Ołtarze nie posiadały żadnej ochrony przed kurzem, dach kościoła, kostnica i cmentarz wymagały naprawy. Paramenty, według wizytującego, były stare i poszarpane. Ponadto wspomniał, że pleban nie może pełnić prawidłowo swojego urzędu, a dodatkowo prowadzi niemoralny tryb życia, mieszkając razem z niewiastą³⁸. Warto wspomnieć, że nieprzestrzeganie celibatu było wówczas bardzo częste wśród duchowieństwa. Władze kościelne starały się temu w różny sposób zaradzić. Oprócz tego, zwracano uwagę na odpowiedni strój i wygląd duchownego. Wszystko to miało na celu zdyscyplinowanie życia duchowieństwa w okresie potrydencim, a więc wprowadzenie dystansu między świeckimi a duchownymi, ugruntowanie poczucia wyższej godności księdza oraz uświadomienie odrębności stanowej kleru³⁹.

Przejdźmy teraz do wyposażenia kościoła. Wizytacja notuje, że parafia posiadała wówczas monstrancję z mosiądzu, dwa srebrne kielichy, w tym jeden pozłacany, srebrny krzyż, kadzielnicę z mosiądzu, dwie ampułki cynowe, siedem ornatów (jeden z czerwonego jedwabiu damasceńskiego, jeden z białego jedwabiu, jeden z czerwonego ałasu, jeden z zielonego jedwabiu i jeden z czarnego, kolejny zielony i ostatni fioletowy)⁴⁰. Na wyposażeniu świątyni znajdowało się również siedem alb, pięć humerałów⁴¹, kapa z czarnego ałasu, z czarnego jedwabiu, dalej: antepedium⁴² z białej nici podszyte czerwonym suknem oraz trzy gorsze, trzy korporały, osiem subkorporałów, czternaście obrusów ołtarzowych, dwa obrusy haftowane i piętnaście ręczników⁴³. Oprócz tego w kościele znajdowały się cztery komże, jedenaście zasłon z cienkiego płótna, jedna zasłona ze złotego płótna na monstrancję i po jednej na cyborium i ambonę oraz zasłona wielkopostna, dwa całuny, zasłona na katafalk z czarnego płótna, cztery kaftany i zasłona na pulpit ołtarza. Ponadto: sześć chorągwi, dwa świeczniki cynowe, cynowy dzbanek na wino, dwa dzwonki, dwa portatyle ołtarzowe niekonsekwowane. W bibliotece znajdowały się następujące książki: Mszał rzymski i drugi diecezjalny, Agenda⁴⁴, Graduał i Antyfonarz, brewiarz, Postylla Wujka, Homilie rękopiśmienne, Biblia Święta, Historia kościoła, Homilie Pomeriusa⁴⁵, Kazania

³⁵ Korporał - w liturgii Kościoła katolickiego kwadratowy obrus o wymiarach 50x50 cm, element białizny kielichowej. *EK*, t. 11, s. 185-186.

³⁶ Purifikator - w liturgii Kościoła katolickiego element tzw. białizny kielichowej: niewielkich rozmiarów ściereczka (ok. 40 cm długości i 25 cm szerokości) służący do czyszczenia naczyń liturgicznych (np. kielicha mszalnego i cyborium) po *Komunii Św. Encyklopedia Powszechna (Orgel-branda)*, t. 21, Warszawa 1864, s. 794.

³⁷ Bursa - służy do przechowywania pateny komunijnej lub jako koperta ze sztywnego materiału, w której prezbiter, diakon lub inny upoważniony szafarz Komunii Świętej znosi ją do chorych. *EK*, t. 3, s. 61-62

³⁸ *Wizytacja parafii w Dębnie z 1608 r...*, k. 280v.

³⁹ S. Litak, *Parafie...*, s. 205.

⁴⁰ *Wizytacja parafii w Dębnie z 1608 r...*, k. 454v-455

⁴¹ Humerał - w Kościele katolickim biała, podłużna chusta będąca elementem stroju liturgicznego, okrywająca szyję i ramiona noszącego albę, zawiązywana na piersiach. *EK*, t. 7, s. 535-536.

⁴² Antepedium - bogato zdobione zakrycie lub zasłona mensy ołtarza chrześcijańskiego. *EK*, t. 1, s. 262.

⁴³ *Wizytacja parafii w Dębnie z 1608 r...*, k. 455

⁴⁴ Agenda - w Kościele rzymskokatolickim Agenda zawiera przepisy i wskazania duszpasterskie sprawowania liturgii, nabożeństw i błogosławieństw. Wydawana jest osobno w każdej diecezji i przeznaczona jest zarówno dla duchowieństwa jak i wiernych. *EK*, t. 1, s. 69.

⁴⁵ Julian Pomeriusz (V/VI wiek) - chrześcijański pisarz, teoretyk życia duchowego. Pochodził z Afryki Północnej, skąd uciekł przed Wandalami do południowej Galii. Nauczał retoryki w Arles, potem sprawował funkcję kapłana. Około roku 497-498 uczył Cezarego z Arles.

Wilhelma o Listach i Ewangeliach, księga biskupa Hannona i kazania Jana Roichera. Kościół posiadał dzwonnice z dwoma dzwonami i trzeci sygnaturkowy na kościele⁴⁶.

Wizytacja notuje, że proboszcz nie pobierał żadnych danin ze wsi Lipie Góry, ponieważ jest ona opuszczona przez osadników⁴⁷. Daniny nie wpływały również ze wsi Maleniec, jednakże jak wspomina wizytator, w roku bieżącym proboszcz otrzymał stamtąd jeden złoty.

Przejdźmy teraz do wizytacji z 30 listopada 1765 r.⁴⁸ Wspomina ona, że drewniany kościół został staraniem obecnego proboszcza niedawno odnowiony. Wizytator podaje, że nie wiadomo, kiedy została świątynia wzniesiona i uposażona⁴⁹. Prawo patronatu, tak jak wcześniej, należało do króla⁵⁰.

Wedle wizytacji Najświętszy Sakrament był przechowywany na głównym ołtarzu w cyborium zamkniętym na kłódkę, w srebrnej puszcze, wewnątrz poślacanej, na czystym korporale. Również chorem sakrament noszony jest na patenie obłożonej korporalem w bursie zawiązanej stułą. Wizytator zauważa, że z powodu oszczędności lampy palą się tylko w niedzielę i dni świąteczne.

Chrzcielnica była drewniana, zamknięta na kłódkę. Zawierała wodę chrzcielną w miedzianej misie, zmieszaną z olejami świętymi. Oleje święte są zawarte w złączonych razem naczyniach cynowych i przechowywane są pod zamknięciem⁵¹. W kościele nadal nie przechowywano jakichkolwiek świętych relikwii. Parafia nie miała też odpustów.

W kościele znajdowały się trzy ołtarze. Główny był niekonsekrowany, przykryty trzema obrusami z portatylem i obrazem św. Michała Archaniola, który to obraz, jak podaje wizytacja, nie czynił jednak żadnych cudów (przepisy kościelne wymagały i tak jest do dzisiaj, aby ołtarz główny poświęcony był patronowi kościoła). Drugi ołtarz był również niekonsekrowany, przykryty trzema obrusami, bez portatylu. W tym ołtarzu znajdował się obraz Przemienienia Chrystusa. Także i trzeci ołtarz był niekonsekrowany, ozdobiony rzeźbą Jezusa Cierpiącego. Przy parafii nie działały wówczas żadne bractwa⁵².

Zakrystia była drewniana. Posiadała solidne zamknięcie, a w oknach zabezpieczenie (kraty?). Na wyposażeniu kościoła znajdowały się cztery ornaty czerwone, trzy czarne, jeden żałobny, jeden biały, jeden zielony i dwa czarne z przyległościami. Oprócz tego świątynia posiadała nową kapę, pięć lnianych alb, bursy, narzuty, cztery zasłony, cztery korporale, cztery humerały i dwa pasy. Parafia miała srebrną monstrancję, dwa cynowe świeczniki, jeden cynowy krzyż, jeden pacyfikał, Mszał, Psalterz, Antyfonarz i dwie Agendy, dwie misy, jedną komżę, świecę paschalną, żelazo do wypiekania hostii, trzy dzwonki i nową ambonę. Organów ani konfesjonatów kościół nie posiadał⁵³. Posadzka była nowa. Naprawy natomiast wymagał sufit. Drzwi prowadzące do świątyni były w dobrym stanie. Dzwonnica była wówczas zrujnowana, a ogrodzenie cmentarza było częściowo zburzone. Przy parafii nie było kostnicy⁵⁴. Plebania składała się z dwóch izb, kuchni i pomieszczenia gospodar-

⁴⁶ *Wizytacja parafii w Dębnie z 1608 r...*, k. 455

⁴⁷ Tamże, k. 528.

⁴⁸ *Wizytacja parafii w Dębnie z 1765 r.*, ADWł., sygn. AAG Wiz. 63, s. 212-216.

⁴⁹ Mylna jest więc informacja jakoby obecny kościół powstał ok. 1766 r. Wizytacja z 1765 r. wyraźnie wspomina, że kościół został niedawno odnowiony. Błędna informacja np. [w:] *Kościół parafialny p. w. św. Michała Archaniola w Dębnie Królewskim*, Karta ewidencyjna zabytku, s. 2, [w:] Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu. Delegatura w Koninie. Informacja ta zaczerpnięta została prawdopodobnie za: P. Małuśkiewicz, *Województwo konińskie*, Warszawa-Poznań 1983, s. 144.

⁵⁰ *Wizytacja parafii w Dębnie z 1765 r.*, s. 212

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże, s. 213

czego. Na tej samej działce stały także stajnie, owczarnie i stodoły. Na tyłach posesji znajdował się browar urządzony przez obecnego proboszcza z jego prywatnych funduszy, z obietnicą, że należeć on będzie do uposażenia parafii. Na innej działce znajdowały się trzy domki, które zamieszkiwali ludzie pracujący dla proboszcza. Inwentarz żywy składał się z dwóch wołów i dwunastu krów. Do parafii należały te same wsie, co we wcześniejszych latach, z tym, że miejscowość Maleniec była opuszczona.

Uposażenie proboszcza stanowił grunt za działką, na której stała plebania oraz las. Ponadto proboszcz posiadał dwie włóki gruntu we wszystkich trzech polach,

tak szerokie i długie, jak szerokie i długie są grunty kmiece.

Wizytacja wspomina o tym, że dziesięcina wpływa bez przeszkód. Jednakże nie płacili jej wsie: Lipie Góry i Maleniec, gdyż były opustoszałe a ich grunty zarośnięte lasami⁵⁵.

Co do innych dochodów proboszcz pobierał roczny czynsz w kwocie 50 zł. od sumy tysiąca złotych polskich, zapisanej na synagodze kolskiej przez starszych Żydów tejże synagogi w 1739 r. W zamian za to istniało zobowiązanie czytania, w każdą środę, ofiary Mszy św. za duszę Władysława Borzęckiego.

Wizytator odnotował, że prowadzone są rejestry osób wypowiadanych oraz, że na Wielkanoc bieżącego roku z sakramentu spowiedzi skorzystało 120 osób. Zaznaczył również, że w parafii nie sporządza się rejestrów przychodów i wydatków.

Dalej w wizytacji znajdujemy informacje o proboszczu. Szymon Sochacki urodził się 30 października 1694 r. Święcenia kapłańskie, od arcybiskupa gnieźnieńskiego Teodora Potockiego, otrzymał w dniu 21 grudnia 1725 roku⁵⁶. Przesłuchani przez wizytatora świadkowie zeznali,

że nikt z parafian z jego winy nie zszedł z tego świata bez sakramentów i, że tenże proboszcz żyje wolny od zgrzeszeń, pijaństwa i pozostałych wad przynoszących ujmę stanowi duchownemu, że trzyma służbę składającą się z sześciu osób, niepodległą z życia i obyczajów, że stale rezyduje w swoim beneficjum, że katechizuje w dni świąteczne i niedziele, że głosi naukę duchową [...] że nie posiada żadnego innego beneficjum⁵⁷.

W parafii nie było organisty, kantora ani nauczyciela w szkole parafialnej. Ponadto

jawni przestępcy, żyjący w konkubinacie, luteranie, kalwini, Żydzi, za łaską Bożą nie znajdują się w tej parafii⁵⁸.

Na końcu dokumentu, w części zatytułowanej *Decretum Reformationis* wizytator zawarł pewne uwagi o tym, co należy przedsięwziąć dla dobra parafii. Na początku tej części wizytacji znajduje się pochwała obecnego proboszcza za pracę, którą wykonał dla polepszenia stanu majątkowego parafii:

wielebny Szymon Sochacki od początku swojego posiadania tak zbudowaniem dzwonnicy, wieżyczki [sygnaturki?], sprawieniem nowej monstrancji [i] kapy, jak odbudowaniem domu plebańskiego, stajni, browaru z naczyniami, wykarczowaniem zarastających lasem pól, wznioł kościół w ozdobie i beneficjum do lepszego stanu niż ten, w którym je znalazł...⁵⁹.

⁵⁵ Tamże, s. 214

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże, s. 215.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

Dalej wizytator przechodzi do wyszczególnienia, co należy w parafii poprawić:

lecz po upływie trzydziestu ośmiu lat, kiedy proboszcz, zużyty wiekiem, zestarzał się, wszystkie budynki chylą się ku upadkowi i ze starości są podległe szkodzie zrujnowania. Z tego powodu, stosując się do prawa pospolitego, zobowiązującego beneficjenta do zachowania oddanych mu dóbr w nienaruszonym stanie, wyżej wymieniony proboszcz jest zobowiązany do poprawienia tego, co w poniższych artykułach jest ułożone.

Wizytator nakazuje więc naprawić dach kościoła oraz dzwonnice. Po drugie, proboszcz ma zadbać o sprawienie nowych wygodnych konfesjonaliów i wybielić wnętrze chrzcielnicy. Ponadto wykonać ma nowe naczynia na oleje święte, z oddzielnym na olej dla chorych. Proboszcz został też zobowiązany do naprawy ogrodzenia cmentarza i do zamykania jego bram oraz do wyremontowania owaczarni i stodół, a także remontu okien na plebanii. Miał ponadto zatrudnić kantora do śpiewów, a także powołać świeckich prowizorów do zarządu majątkiem parafii⁶⁰.

Prowizorzy, zwani również ekonomami powoływani byli do czuwania nad funduszem przeznaczonym na utrzymanie budynku kościelnego. Ich troską było zaopatrzenie kościoła w potrzebne sprzęty i paramenty, dbanie o wino mszalne i światło. Ze swej działalności mieli składać sprawozdanie zarządcy parafii. W zamian za to przysługiwały im pewne prawa i przywileje, jak np. prawo do pierwszego miejsca w kościele po kolatorze, do przechowywania kluczy od kasy kościelnej oraz bezpłatny pogrzeb. Byli oni zaliczani do dobrodziejów kościoła, za których odmawiano przepisane modlitwy⁶¹.

Na końcu wizytacji znajduje się polecenie, aby proboszcz zachował wyposażenie i sprzęty kościelne w należytym stanie i czystości oraz aby kupił nowy mszał⁶².

Podsumowując rozważania, należy stwierdzić, że analizowana parafia nie była zbyt dochodową, a uposażenie wystarczało raczej tylko na utrzymanie proboszcza. Jest to cecha charakterystyczna dla tego typu parafii⁶³.

Wyraźnie widać, że w porównaniu z 1608 rokiem, w połowie wieku XVIII dochody parafii były na tyle małe, że brak było nauczyciela, a tym samym nie funkcjonowała szkoła parafialna. Nie było wówczas również organisty ani kantora. Brak szkoły parafialnej w tym okresie jest cechą charakterystyczną w Polsce. Nastąpił wtedy katastrofalny upadek tego typu szkolnictwa. W niektórych diecezjach odsetek istniejących szkół w parafiach wynosił kilka procent w stosunku do ogółu.

W niniejszym artykule wykorzystaliśmy jeden rodzaj źródła, jakim są wizytacje kanoniczne. To zadecydowało o treści artykułu, bowiem dokumenty te dotyczyły tylko uposażenia parafii, jej majątku oraz oceny, czy duchowni spełniają obowiązki wynikające z prawa kanonicznego i dekretów władz duchownych. Są to swego rodzaju spisy stanu zastanego.

Aby ukazać pełne dzieje parafii, trzeba wykorzystać również inne rodzaje źródeł, jak chociażby staropolskie akta miasta Koła, czy konsystorz gnieźnieński. Pokaże to wtedy wiele bardziej szczegółowych aspektów dziejów parafii, wraz z całą dynamiką wydarzeń i procesów historycznych.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ S. Litak, *Parafie...*, s. 171

⁶² Tamże, s. 216.

⁶³ Zob. np.: K. Witkowski, *Średniowiecze i okres staropolski*, [w:] *Osiek Mały – dzieje gminy*, P. Goldyn, B. Grzanka. K. Witkowski (red.), Osiek Mały 2014.

PARAFIA DĘBNO KRÓLEWSKIE W ŚWIEŹLE WIZYTACJI KANONICZNYCH Z OKRESU PRZEDROZBIOROWEGO

Słowa kluczowe: Dębno, Kościół, parafia, wizytacja kanoniczna, powiat kolski.

Wizytacje kanoniczne parafii to specyficzne źródło opisujące stan podstawowej jednostki podziału administracyjnego w kościele katolickim w określonym czasie. Źródła te są bogate, głównie w opisy świątyń, ich wyposażenia, a także poziomu wypełniania przez duchownych obowiązków duszpasterskich. W artykule przedstawione są dzieje parafii w Dębnie Królewskim, właśnie w świetle tego specyficznego źródła jakim są wizytacje kanoniczne. Daje to nam co prawda obraz dość statyczny obraz jej funkcjonowania w okresie przedrozbiorowym, lecz wymuszone jest to rodzajem źródła. Jednakże przedstawiono informacje dotyczące uposażenia parafii, wyposażenia w paramenta kościelne, stanu zabudowań parafialnych oraz wypełniania obowiązków wynikających z prawa kanonicznego.

DĘBNO KRÓLEWSKIE PARISH IN THE LIGHT OF CANONICAL VISITATION IN PRE-PARTITION ERA

Keywords: church, parish, canonical visitation, Koło district, history, sources

Canonical visitations of a parish are a specific source describing the state of a basic administrative unit in the Roman-Catholic Church at a specific time. These sources are mainly rich in descriptions of churches, their equipment and the standard of pastoral duties performed by priests. The paper presents the history of DębnoKrólewskie parish in the light of such specific sources as canonical visitations. It gives however quite static picture of functioning of the parish in pre-partition era, but that is imposed by the type of the source. Nevertheless, the paper presents the information according emolument of the parish, its equipment with church paraments, the state of parish buildings and fulfilling duties resulting from Canon Law.